A. D. 1917. Nrus XVII.

CURRENDA

Litterae Encyclicae

de praedicatione divini verbi ad Patriarchas, Primates, Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios, pacem et communionem cum apostolica sede habentes.

BENEDICTUS PP. XV.

Venerabiles Fratres salutem et apostolicam benedictionem.

Humani generis Redemptionem Iesus Christus in ara Crucis moriendo cum consummasset, velletque adducere homines ut, suis praeceptis obtemperando, compotes fierent aeternae vitae, non alia usus est via quam suorum voce praeconum qui, quae ad salutem credenda faciendaque essent, hominum universitati denuntiarent. *Placuit Deo per stultitiam praedicationis salvos facere credentes*[1]). Elegit igitur Apostolos, quibus cum per Spiritum Sanctum dona infudisset tanto muneri consentanea, *Euntes*, inquit, *in mundum universum praedicate Evangelium*[2]). Quae quidem praedicatio faciem orbis terrae renovavit. Nam, si Fides christiana mentes hominum a multiplici errore ad veritatem, animosque a sordibus vitiorum ad omnium virtutum excellentiam convertit, profecto ipsius praedicationis ope convertit: *Fides ex auditu, auditus autem per verbum Christi*[3]). Quapropter, quoniam, Dei nutu, iisdem causis quibus procreatae sunt, res con-

[1]) 1 Cor., 1, 21.
[2]) Marc,, 16, 15.
[3]) Rom., 10, 17.

Gdy Jezus Chrystus, umierając na ołtarzu krzyża, dokonał odkupienia rodzaju ludzkiego i wszystkich ludzi chciał przywieść do tego, żeby przez posłuszeństwo Jego przykazaniom stali się uczestnikami żywota wiecznego, wybrał jako drogę do tego głos swoich posłańców, którzy mieli ogłaszać całej ludzkości, w co trzeba wierzyć i co czynić dla zbawienia wiecznego. „Podobało się Bogu przez głupstwo przepowiadania zbawić wierzące“ (I Kor. 1, 21). Wybrał więc Apostołów, wlał im przez Ducha świętego te dary, odpowiadające tak wzniosłemu zadaniu i powiedział do nich: „idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangielię wszemu stworzeniu“ (Mar. 16, 15). To opowiadanie odnowiło oblicze ziemi. Bo jeżeli wiara chrześcijańska wyprowadziła umysły ludzkie z wielorakich błędów do prawdy, a serca ich z brudu występków na wyżynę wszelkich cnót, to dokonała tej przemiany przez głoszenie słowa Bożego: „Wiara z słuchania: a słuchanie przez słowo Chrystusowe“ (Rzym X, 17). Według zaś woli Bożej wszystko utrzymuje się przez te same

servantur, patet praedicationem christianae sapientiae ad continuandum aeternae salutis opus divinitus adhiberi; et eam in maximis gravissimisque rebus iure numerari: in quam propterea curae cogitationesque a Nobis praecipuae conferendae sunt, maxime si aliqua ex parte, a nativa integritate, cum suae efficacitatis detrimento, deficere videatur.

przyczyny, które je powołały do bytu; a więc przepowiadanie mądrości chrześcijańskiej ma wedle zamiaru Bożego służyć także do dalszego prowadzenia dzieła zbawienia wiecznego i zalicza się słusznie do spraw najważniejszych i najpoważniejszych. Ku niemu więc musimy zwrócić Naszą troskę szczególniejszą i Nasze myśli, zwłaszcza gdy się zdaje, że ono straciło nieco ze swojej pierwotnej czystości, a tem samem i swojej skuteczności.

Id enimvero est, venerabiles Fratres, quod ad ceteras miserias horum temporum quibus Nos ante alios sollicitamur, accedit. Etenim, si circumspiciamus quam multi sint qui verbo Dei praedicando dant operam, tanta occurent copia, quanta fortasse numquam fuit antea. Si autem consideremus, quo loco sint publice ac privatim mores atque instituta populorum, crescit in dies vulgo rerum quae supra naturam sunt, despicientia et oblivio; sensim a christianae virtutis severitate disceditur, maioresque ad probrosam ethnicorum vitam quotidie regressus fiunt.

W rzeczy samej — Czcigodni Bracia — przyłącza się ta potrzeba do innych niedomagań naszych czasów, które Nas przed innymi wszystkimi niepokoją: kiedy zwrócimy uwagę na zastęp tych, którzy poświęcają się głoszeniu słowa Bożego, widzimy, że liczba ich jest tak wielka jak może nigdy dawniej; jeżeli zaś zastanawiamy się nad tem, jakie są obyczaje i urządzenia narodów, jakie ich życie publiczne i prywatne, widzimy, że lekceważenie i zaniedbanie wszystkiego, co jest nadprzyrodzone, wzmaga się z dnia na dzień powszechnie: nieznacznie odstępuje się od surowości cnoty chrześcijańskiej i pogrąża się coraz głębiej w życiu występnem pogan.

Horum quidem malorum varia sunt multiplicesque causae: nemo tamen negaverit deplorandum esse quod eis malis a ministris verbi non satis afferatur medicinae. Numquid sermo Dei talis esse desiit, qualis ab Apostolo dicebatur, vivus et efficax et penetrabilior omni gladio ancipiti? Nun gladii huius aciem usus diuturnitas hebetavit? Vitio certe tribuendum est ministrorum qui non tractant, quemadmodum oportet, hunc gladium, si is non omnibus locis vim suam exerceat. Neque enim dici potest melioribus, quam nos, temporibus Apostolos usos esse, quasi tum aut plus esset docilitatis ad Evangelium aut minus contra divinam legem contumaciae.

Prawda, że przyczyny tych smutnych objawów są różne i wielorakie, ale niezaprzeczenie trzeba ubolewać i nad tem, że głosiciele słowa Bożego nie zwalczają tego złego ze skutkiem pożądanym. Czyż słowo Pańskie utraciło już tę siłę, którą mu przypisuje Apostoł, kiedy je zowie żywem i skutecznem i ostrzejszem niż wszelki miecz obosieczny? Czyż ostrze tego miecza stępiło się przez długie używanie? Nie, jest to z pewnością winą sług, którzy nie używają należycie tego miecza, jeżeli on nie wszędzie wywiera swój skutek. Bo niewątpliwie nie można powiedzieć, że Apostołowie w lepszych żyli czasach niż są nasze. Gotowość do przyjmowawania nauk Ewangelii nie była

większą, a opór przeciw prawu Bożemu mniejszym jak dzisiaj.

Omnino igitur, quod Nos apostolici officii conscientia admonet duorumque proximorum Decessorum exemplum hortatur, hoc summo studio, pro rei gravitate, incumbendum Nobis esse intelligimus, ut praedicationem divini verbi ad eam normam, ad quam Christi Domini iussu Ecclesiaeque statutis dirigenda est, ubique revocemus.

Świadomi więc Naszego urzędu apostolskiego i zachęceni przykładem obu Naszych ostatnich Poprzedników, uważamy ze względu na powagę sprawy za Nasz wyraźny obowiązek starać się jak najgorliwiej o to, żeby opowiadanie słowa Bożego było znowu dostosowane do tej normy, którą ma się kierować według woli Pana naszego Chrystusa i według postanowień Kościoła.

Principio, venerabiles Fratres, quaeramus oportet, quas ob causas in hoc genere de via declinetur. Iam istae causae ad tres redire videntur: aut is ad praedicandum assumitur qui non debet; aut id muneris non eo evercetur consilio quo debet; aut non eo modo quo oportet.

Najpierw musimy, Czcigodni Bracia, zapytać się, jakie to przyczyny powodują zbaczanie z dobrej drogi; zdaje się, że one dadzą się sprowadzić ostatecznie do trzech: do wyboru nieodpowiednich kaznodziejów, do błędnych celów i zamiarów w wykonywaniu urzędu kaznodziejskiego, do błędnego sposobu tegoż wykonywania.

Etenim praedicationis munus, ex Tridentinae Synodi doctrina, *Episcoporum praecipuum est*[1]). Apostoli quidem, quorum in locum successere Episcopi, hoc maxime suorum partium esse duxerunt. Ita Paulus: *Non enim misit me Christus baptizare, sed evangelizare*[2]). Ceterorum autem Apostolorum ea fuit sententia: *Non est aequum nos derelinquere verbum Dei, et ministrare mensis*[3]). Etsi autem proprium id est Episcoporum, tamen, quoniam variis distenti curis in suarum gubernatione ecclesiarum, nec semper nec usque quaque ipsi per se possunt, necesse est etiam per alios huic officio satisfaciant. Quare in hoc munere quicumque praeter Episcopos versantur, dubitandum non est quin episcopali fungentes officio, versentur. — Haec igitur prima lex sanciatur, ut munus praedicationis sua sponte suscipere liceat ne-

Według nauki Soboru Trydenckiego jest urząd kaznodziejski właściwym urzędem Biskupów, (Sess. XXIV, De Ref. c. IV) i Apostołowie, których następcami są Biskupi, uważali właśnie głoszenie słowa Bożego za najważniejsze swoje zadania. Tak mówi Paweł: „Chrystus nie posłał mię chrzcić, ale Ewangielię przepowiadać“ (I Kor, 1, 17), a inni Apostołowie oświadczyli: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowa Bożego, a obsługiwali stoły“ (Dz. Ap. 6, 2). Ponieważ jednak zarząd dyecezyi obarcza Biskupów licznemi troskami i dlatego nie mogą oni zawsze i wszędzie wykonywać osobiście tego właściwego sobie urzędu, więc muszą go także innym poruczać. Ktokolwiek więc oprócz Biskupów sprawuje ten urząd, czyni to niewątpliwie w zastępstwie Biskupa. — Pierwszy więc przepis ma orzekać: nikomu nie wolno na własną rękę podejmować się urzędu kaznodziejskiego, ale każdy potrzebuje do tego posłannictwa

[1]) Sess. XXIV, De Ref., c. IV.

[2]) 1 Cor., 1. 17.

[3]) Act., 6, 2.

mini; sed ad illud exsequendum cuivis opus sit missione legitima, quae, nisi ab Episcopo, dari non potest: *Quomodo praedicabunt, nisi mittantur?*[1]). Missi sunt enim Apostoli et ab Eo missi qui summus est Pastor et Episcopus animarum nostrarum[2]); missi septuaginta duo illi discipuli; ipseque Paulus, quamvis constitutus iam a Christo vas electionis ut nomen eius coram gentibus et regibus portaret[3]), tum demum iniit apostolatum quum seniores, Spiritus Sancti mandato *Segregate mihi Saulum in opus* (Evangelii)[4]), obtemperantes, eum cum impositione manuum dimisissent. Id quod primis Ecclesiae temporibus perpetuo usitatum est. Omnes enim, vel qui in sacerdotum ordine eminebant, ut Origines, et qui postea ad episcopatum evecti sunt, ut Cyrillus Hierosolymitanus, ut Ioannes Chrysostomus, ut Augustinus ceterique Doctores Ecclesiae veteres, sese ex sui quisque Episcopi auctoritate ad praedicandum contulerunt.

Nunc vero, venerabiles Fratres, longe aliud venisse in consuetudinem videtur. E sacris oratoribus non ita pauci sunt in quos apte cadere illud dixeris quod queritur Dominus apud Ieremiam: *Non mittebam prophetas, et ipsi currebant*[5]). Nam cuicumque vel ex ingenii indole vel aliis quibusvis de causis *ministerium verbi* suscipere libuerit, facile ei patet aditus ad suggesta templorum, tamquam ad palaestram in qua quivis suo arbitratu sese exerceat. Itaque ut iam de medio tollatur tanta pervesitas, vestrum est, venerabiles Fratres, providere; et quoniam de pabulo vestris gregibus praebito reddenda Deo Ecclesiaeque a vobis

[1]) Rom., 10, 15.
[2]) 1 Petr., 2, 25.
[3]) Act., 9, 15.
[4]) Act., 13, 2.
[5]) Ierem., 23, 21.

prawowitego, którego nikt inny udzielić nie może, tylko Biskup: „Jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani?" (Rzym. X, 15). Bo posłani byli Apostołowie, posłani przez Tego, który jest najwyższym Pasterzem i Biskupem dusz naszych (I. Piotr. 2, 25); posłani byli owi 72 uczniowie; a także Paweł, chociaż postawiony przez Chrystusa jako naczynie wybrane, aby Jego imię nosił przed pogany i króle (Dz. Ap. 9, 05), przecież dopiero wtedy objął swój urząd apostolski, gdy starsi, posłuszni poleceniu Ducha świętego: „Przeznaczcie mi Szawła do dzieła" (ib, 13, 2). wysłali go przez włożenie rąk. I taki był zwyczaj stały Kościoła pierwotnego: czy to byli kapłani wybitni jak Orygenes, czy późniejsi biskupi, jak Cyryl jerozolimski, Jan Chryzostom, Augustyn i inni Doktorzy Kościoła: oni wszyscy poświęcali się kaznodziejstwu tylko po otrzymaniu do tego pełnomocnictwa od swego Biskupa.

Dziś jednak Czcigodni Bracia, zdaje się, że inny nastał zwyczaj. Niemało jest mowców kościelnych, do których możnaby zastósować skargę Pana u Jeremiasza: „Nie posyłałem proroków. a oni biegali" (Jerem. 23, 21). Komukolwiek spodoba się, czy to dlatego, że ma przyrodzone uzdolnienie umysłowe, czy z innych powodów, podjąć się „służby Słowa" znajdzie on łatwo przystęp do kazalnic kościelnych, jak gdyby do areny zapasów, na której każdy może ćwiczyć się według upodobania. Takie nadużycia musicie starać się nareszcie usunąć, Czcigodni Bracia; ponieważ wy jesteście odpowiedzialni przed Bogiem i Kościołem za pokarm podawany waszej owczarni, więc czuwajcie nad tem, żeby nikt bez waszego nakazu nie wcisnął się do niej i nie prowadził owiec Chrystusowych według własnego zapatrywania na pastwisko.

ratio est, ne sinite ut quis, iniussu vestro, in ovile se inferat, et oves Christi ad suum arbitrium pascat. Nemo igitur in dioecesibus vestris, nisi vocatus probatusquae a vobis, iam nunc sacras conciones habeat.

Hic vero summa cum vigilantia attendatis volumus quibus munus tam sanctum demandetis. Qua in re Episcopis hoc tantum, Concilii Tridentini decreto, permittitur ut *idoneos* eligant, id est qui possint *officium praedicationis salubriter exequi. Salubriter*, dictum est — notate verbum quo rei continetur normanon *eloquenter*, non *cum plauso audientium*, verum cum animarum fructu, ad quem, tamquam finem, divini verbi administratio pertinet. — Quod si pressius definiri a Nobis cupitis quos reapse habeatis idoneos, eos dicimus in quibus divinae vocationis argumenta reperietis. Nam quod requiritur ut quis ad sacerdotium admittatur: *Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur a Deo*[1]), idem opus est ut quis ad praedicandum habilis aptusque iudicetur. Quae quidem vocatio haud difficile deprehenditur. Christus enim, Dominus et Magister Noster, cum in eo esset ut in caelum adscenderet, nequaquam dixit Apostolis ut illico, diversi abeuntes, praedicare inciperent: *Sedete,* inquit, *in civitate, quoadusque induamini virtute ex alto*[2]). Hoc igitur erit indicio quempiam divinitus ad id muneris vocari, si is virtute ex alto sit indutus. Quod cuiusmodi sit, licet ex iis colligere, venerabiles Fratres, quae in Apostolis, statim ut virtutem desuper acceperint, scimus evenisse. Ubi enim in eos Spiritus Sanctus descendit — ne mirifica, quibus aucti sunt, charismata attingamus — ex rudibus infirmisque hominibus docti perfectique evase-

[1]) Hebr., 5, 5.
[2]) Luc., 24, 49.

Nikt więc odtąd nie powinien w waszych dyecezyach głosić kazań bez waszego wezwania i waszej aprobaty.

Pragniemy jednak, żebyście z wielką czujnością baczyli na to, komu powierzacie urząd tak święty. Tu zezwala Sobór Trydencki Biskupom tylko na wybór uzdolnionych, tj. takich, którzy mogą urząd kaznodziejski sprawować zbawiennie. „Zbawiennie" — zwróćcie dobrze uwagę na to słowo, bo ono zawiera normę rzeczową — nie „wymownie", nie z aplauzem słuchaczy, ale z pożytkiem dla dusz, bo wszakże to jest celem ostatecznym głoszenia słowa Bożego. Jeżeli zaś chcecie dokładniejszego określenia, kogo macie uważać za rzeczywiście uzdolnionego, to powiemy: są to ci, w których poznajecie znamiona powołania Boskiego. Bo to, czego potrzeba do urzędu kapłańskiego: „Żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwan od Boga" (Żyd. 5, 4), — jest także warunkiem koniecznym jeżeli ktoś ma być uznany sposobnym i uzdolnionym do przepowiadania. Takie zaś powołanie nie zbyt trudno rozpoznać. Chrystus bowiem, nasz Pan i Mistrz, nie kazał krótko przed swojem wniebowstąpieniem swoim Apostołom zaraz wyruszyć dla głoszenia słowa Bożego, ale powiedział: „Pozostańcie w mieście, aż obleczecie się mocą z wysoka" (Łuk. 24, 49). To więc niech będzie znakiem, czy ktoś jest powołany przez Boga do głoszenia kazań, jeżeli on jest obleczony mocą z wysoka. Co zaś stanowi tę moc, możecie, Czcigodni Bracia, poznać z tego, co stało się z Apostołami zaraz, skoro ją tylko otrzymali z góry. Kiedy bowiem Duch święty na nich zstąpił, — nie mówiąc już o nadzwyczajnych darach łaski,

runt. Si igitur sacerdos quispiam congruenti tum scienta tum virtute praeditus — modo ei dona naturae suppetant quae necessaria sunt ne tentetur Deus — recte ad praedicationem vocatus videbitur, neque erit cur ab Episcopo ad hoc munus non possit assumi. Quod ipsum vult Tridentia Synodus cum edicit, ne quos Episcopus praedicare sinat qui non *sint moribus et doctrina probati*[1]). Itaque Episcopi est eos, quibus praedicandi munus deferre cogitat, diu multumque experiri ut quae quantaque sit eorum et doctrinae copia et vitae sanctimonia cognoscat. Qui si remisse negligenterque se gesserit, is profecto in re gravissima deliquerit, et in eius caput culpa recidet vel errorum quos imperitus pradicator fuderit, vel offensionis malique exempli quod improbus dederit.

Quo autem faciliores in hoc vestras, venerabiles Fratres, reddamus partes, volumus ut qui pradicandi potestatem petunt, non secus ac qui confessionis peccatorum excipiendi, de eorum moribus et eruditione posthac duplex severumque fiat iudicium. Quisquis igitur in alterutro mancus et claudicans repertus sit, nullo rei cuiusquam respectu, repellatur ab eiusmodi munere cui non esse eum idoneum constiterit. Postulat id vestra ipsorum dignitas, quorum vices a praedicatoribus geruntur, ut diximus; flagitat Ecclesiae sanctae utilitas, quandoquidem *sal terrae* et *lux mundi* esse[2]), si quis alius, is debet qui in verbi ministerio versatur.

His probe consideratis rebus, ultra progredi ad explicandum quem sacrae

które jeszcze nadto otrzymali, — stali się oni z ludzi niewykształconych i słabych wiedzącymi i doskonałymi. Jeżeli więc kapłan obdarzony jest odpowiednią nauką i cnotą — i nie brak mu darów naturalnych, które są konieczne, żeby Boga nie kusił, — można go słusznie uważać za uzdolnionego do głoszenia kazań i za godnego, żeby go Biskup do tego wybrał. Tego też żąda Sobór Trydencki, gdy przepisuje, żeby Biskup dopuszczał do głoszenia kazań tylko takich, których obyczaje i wiedza są wypróbowane (l. c.). Obowiązkiem więc jest Biskupa długo i wielorakim sposobem doświadczać tych, których zamierza przeznaczyć do głoszenia kazań, żeby mógł poznać miarę ich wiedzy i świętości. Kto w tej sprawie postępuje niedbale i obojętnie, błądzi w rzeczy największej wagi i na jego głowę spada wina błędów, które rozsiewa kaznodzieja nie posiadający wiedzy — i zgorszenia i złego przykładu, który daje nieświęty.

Żeby zaś Wam, Czcigodni Bracia, ułatwić ten obowiązek, polecamy, aby wszyscy, którzy proszą o pozwolenie głoszenia kazań, poddawani byli, równie jak spowiednicy, dwojakiemu ścisłemu egzaminowi co do obyczajów i wiedzy. Kto pod jednym lub drugim względem nie sprosta słusznym wymaganiom, nie powinien być bezwarunkowo dopuszczony do urzędu, do którego okazał się niesposobnym. Tego domaga się Wasza własna godność, ponieważ kaznodzieje, jak powiedzieliśmy, Wasze zastępują miejsce; tego domaga się dobro Kościoła; bo każdy, który pełni służbę Słowa, musi być przed innymi „solą ziemi i światłem świata“ (Mat. 5, 13-14).

Po tych uwagach mogłoby zdawać się rzeczą zbyteczną, mówić jeszcze więcej o celu i metodzie wymowy kościelnej. Jeżeli wybór mowców ducho-

[1]) Loc. cit.

[2]) Matth., 5, 13, 14.

praedicationis et finem et modum esse oporteat, supervacaneum potest videri. Nam si ad eam, quam memoravimus, regulam sacrorum oratorum delectus exigatur, quid est dubii quin, congruis ornati virtutibus, dignam in praedicando et causam sibi proponant et rationem teneant? Sed tamen prodest haec duo illustrare capita, ut eo melius appareat, quare interdum boni praedicatoris forma in nonnulis desiretur.

Quid praedicatoribus debeat in suscepto munere exsequendo esse propositum, licet intelligere ex eo quod ii possunt ac debent de se idem, quod Paulus, affirmare: *Pro Christo legatione fungimur*[1]. Si autem legati sunt Christi, illud ipsum velle debent in legatione peragenda quod Christus voluit in danda; immo quod ipse, dum vixit in terris, sibi proposuit. Neque enim Apostoli, et praedicatores post Apostolos, alio missi sunt atque Christus: *Sicut misi me Pater, et ego mitto vos*[2]. Scimus autem cuius rei gratia Christus de caelo descender:it aperte enim declaravit: *Ego ad hoc veni in mundum, ut testimonium perhibeam veritati*[3], *Ego veni, ut vitam habeant*[4].

Utrumque igitur persequantur oportet qui sacrae praedicationi dant operam, id est, ut traditae a Deo veritatis diffundant lumen et ut in iis qui audiunt, supernaturalem excitent alantque vitam; brevi, ut animarum quaerendo salutem, Dei promoveant gloriam. Quare, sicut perperam appelletur medicus, qui medicinam non faciat, vel alicuius artis doctor qui eam non doceat artem, si qui prae-

[1]) Cor., 5, 20.
[2]) Ioan., 20, 21.
[3]) Ibid., 18, 38.
[4]) Ibid., 10, 10.

wnych odbywać się będzie według podanej właśnie normy, to nie ma przecież wątpliwości, że tak wybrani, wyposażeni cnotą odpowiednią, będą też wytykali swym kazaniom cel godny i że godny będzie ich sposób nauczania. Jednakowoż będzie przecież rzeczą pożyteczną, oświetlić cokolwiek te dwa punkty, żeby lepiej się wyjaśniło, dlaczego niejeden nie wznosi się do ideału dobrego kaznodziei.

Co kaznodzieje muszą wytykać sobie jako cel przy wykonywaniu swego urzędu, można poznać z tego, że oni mogą i muszą powiedzieć o sobie to samo, co mówił Paweł: „Miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy" (II Kor. 5, 20). Jeżeli zaś są posłańcami Chrystusa, muszą przy spełnianiu peselstwa dążyć do tego samego, czego chciał Chrystus, kiedy im je zlecał, a nawet do tego, co sobie sam jako cel wytykał, gdy żył na ziemi. Apostołowie bowiem i wszyscy kaznodzieje po Apostołach nie w innym celu są posłani, jak Chrystus sam: „Jako mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam" (Jan 20. 21). Wiemy zaś na co Chrystus zstąpił z nieba, — bo powiedział to wyraźnie: „Na to na świat przyszedłem, aby prawdzie dać świadectwo" (Jan 18, 37); „Ja przyszedłem, by życie miały" (ib. 10, 10).

Oba więc cele muszą kaznodzieje mieć na oku: mają rozszerzać światło prawdy, powierzonej przez Boga i w słuchaczach swoich budzić i podsycać życie nadprzyrodzone, słowem, troszcząc się o zbawienie dusz, pomnarzać chwałę Bożą. Jak nie ma prawa nazywać się lekarzem, kto nie wykonuje sztuki lekarskiej, albo nauczycielem jakiejś innej sztuki, kto tej sztuki nie uczy, tak nie wolno kaznodziei, który nie stara się ludzi doprowadzić do pełniejszego poznania Boga i na drogę wiecznego zbawienia, nazywać głosicielem słowa

dicando non curat ad pleniorem Dei cognitionem et ad aeternae salutis viam homines adducere, eum declamatorem vaniloquum appelari licet, praedicatorem evangelicum non licet. Atque utinam huiusmodi declamatores nulli sint! — Quid vero est quo ducuntur maxime? Alii quidem inanis gloriae cupiditate: cui scilicet ut satisfaciant: »Student magis alta quam apta dicere, facientes apud infirmas intelligentias miraculum sui, non ipsorum salutem operantes. Erubescunt humilia et plana dicere, ne sola haec scisse videatur... Erubescunt lactare parvulos«[1]). Cumque Iesus Dominus ex humilitate auditorum ostenderet se eum esse qui exspectabatur: *Pauperes evangelizantur*[2]), quid non moliuntur isti, ut ex urbium celebritate atque ex primariorum dignitate templorum commendationem suis sermonibus acquirant? Quoniam autem in rebus a Deo revelatis quaedam sunt quibus corruptae humanae naturae perterreatur infirmitas, quaeque ob eam causam accommodatae non sunt ad evocandam multitudinem, ab iis caute se abstinent eaque tractant in quibus, si loci rationem excipias, nihil est sacrum. Ac non raro contingit ut in media pertractione rerum aeternarum labantur ad politica, praesertim si quid eius generis animos audientium vehementer teneat occupatos. Omnino unum hoc iis esse studium videtur, placere audientibus eisque morem genere quos Paulus *prurientes auribus*[3]) dicit. Hinc ille gestus non sedatus et gravis, sed qualis in scaena aut in concione populari solet agi; hinc illae vocis vel remissiones molliores, vel contentiones tragicae; hinc illud orationis genus proprium ephemeridum; hinc sen-

[1]) Gillebertus Ab., in Cant. Canticor. serm. XXVII, 2.

[2]) Matth., 11, 5.

[3]) 2 Tim., 4, 3.

Bożego; można go nazwać próżnym krasomowcą. — Oby takich krasomowców nie było! — Co takich przedewszystkiem uwodzi? — U jednych jest to żądza próżnej sławy. Aby ją zaspokoić, „silą się na to, żeby ich mowy były raczej bardzo uczone niż praktyczne; wywołują oni u słabych umysłów podziw dla siebie samych, zamiast pracować nad ich zbawieniem; sądzą, że nauczanie proste i jasne nie odpowiada ich godności; mogłoby się bowiem zdawać, że oni więcej nie umieją... Na to, żeby maluczkim podawać mleko, są oni za wielcy“[1]). Czegóż to nie czynią tacy kaznodzieje, żeby dla kazań swoich zdobyć sławę przez wielki napływ słuchaczy po miastach, albo dla siebie przez imponującą wspaniałość głównych kościołów, kiedy przecież Pan Jezus wskazał na nizkość swoich słuchaczy jako na dowód, że On jest oczekiwanym Mesyaszem: „Ubogim Ewangelię opowiadają“ (Mat. 11, 5)? Że zaś pomiędzy prawdami, przez Boga objawionemi, jest niejedna, przed którą wzdryga się nędza zepsutej natury ludzkiej i która dlatego nie może przynęcać słuchaczy masami, więc ludzie ci unikają ich starannie, a natomiast prawią o rzeczach, w których nie ma nic więcej świętego, oprócz samego miejsca, gdzie są głoszone.

A nadto zdarza się nierzadko, że wśród nauki o prawdach wiecznych przechodzi się na pole polityki, zwłaszcza gdy coś tego rodzaju zajmuje właśnie mocno umysły słuchaczy. Wogóle to zdaje się być ich jedynem dążeniem, żeby przypodobać się słuchaczom i dogadzać tym, którzy, jak mówi Paweł: „chciwi są tego, co łechce uszy“ (Tym. II, 4, 3)[2]).

[1]) Opat Gilbert. In Cant. Cantic. serm. XXVII, 2.

[2]) U Wujka: „...według swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielów, mając świerzbiące uszy“.

tentiarum illa copia ab impiorum et acatholicorum petita scriptis, non a divinis Litteris, non a Sanctis Patribus; hinc denique illa et, quae ab eorum plerisque usurpatur volubilitas tanta verborum, qua obtundant quidem aures et admirationem moveant audientibus, sed nihil his boni afferant quod domum reportent. Iam vero mirum quantum praedicatores isti opinione falluntur. Habeant licet quem tanto cum labore nec sine sacrilegio petunt plausum imperitorum: num pretium est operae, quando simul subeunda eis est prudentium omnium vituperatio et, quod est maius, formidandum Christi severissimum iudicium?

Quamquam, venerabiles Fratres, unice plausus quaerere praedicando non omnium est qui a regula normaque aberrant. Plerumque huiusmodi significationes qui captant, ideo captant ut eas aliud assequendum dirigant vel minus honestum. Nam oblivioni dantes illud Gregorii: »Non praedicat sacerdos ut comedat, sed ideo ut praedicet, manducare debet«[1]) haud ita rari sunt qui, cum ad alia munera, quibus decenter alerentur, non se factos esse intelligerent, ad praedicationem se contulerunt, non ministerii sanctissimi rite exercendi, verum quaestus faciendi causa. Videmus igitur curas omnes istorum minime conversas esse ad quaerendum ubi maior sperari possit fructus animarum, sed ubi plus conficiatur praedicando lucri.

Iam vero, cum ab his nihil exspectare liceat Ecclesiae, nisi damnum et

[1]) In I. Regnum, lib. III.

To też wywołuje ową gestykulacyę, która nie ma nic w sobie miary i godności i stosowna jest raczej dla sceny lub zgromadzenia ludowego; — stąd owo miękkie zniżanie lub patetyczne podnoszenie głosu; — stąd sposób wysłowienia wprost dziennikarski; stąd powódź cytatów z pisarzy bezbożnych i niekatolickich, a nic z Pisma świętego, nic z Ojców Kościoła; stąd ulubiona przez wielu z nich powódź słów, która wprawdzie ogłusza uszy i wzbudza podziwienie słuchaczy, ale nie daje im żadnej dobrej pobudki do życia. Jak strasznie przecież łudzą się sami ci kaznodzieje! Chociażby uzyskali poklask niedoświadczonych, którego szukali z takim trudem i nie bez świętokradztwa, — czy to warte mozołu, kiedy przecież zarazem ściągają na siebie naganę wszystkich rozumnych, a co więcej, muszą się lękać surowego sądu Chrystusa?

Jednakowoż, Czcigodni Bracia, nie wszyscy kaznodzieje, którzy odstępują od przepisu i normy, szukają jedynie tylko poklasków. Po największej części gonią tacy ludzie za poklaskiem z pobudki innej, jeszcze mniej szlachetnej. Niepomni na słowo św. Grzegorza: „Kapłan nie głosi kazań, żeby jadł; ale musi jeść, żeby mógł głosić kazania“, obrało sobie wielu zawód kaznodziejski dlatego, że uznali się za niezdolnych do innego przyzwoitego zarobkowania na chleb, a więc nie na to, żeby sprawować ten święty urząd, jak każe obowiązek, lecz na to, żeby znaleźć utrzymanie. Widzimy, że cała troska tych ludzi nie zwraca się ku sposobnościom, gdzie można spodziewać się większego pożytku dla dusz, ale tam, gdzie kazania więcej przynoszą zysku.

Otóż ponieważ Kościół nie może od takich ludzi nic innego oczekiwać, jak tylko szkody i wstydu, więc musicie,

dedecus, summopere vobis, venerabiles Fratres, est vigilandum, ut, si quem inveneritis praedicatione ad suam gloriam vel ad quaestum abuti, eum sine cunctatione amoveatis ab officio praedicandi. Nam qui rem tam sanctam polluere non veretur tanta perversitate propositi, non sane dubitabit ad omnes indignitates descendere, ignominiae labem aspergens non sibi tantum, sed ipsi etiam sacro muneri, quod tam prave administrat.

Eadem autem erit adhibenda severitas in eos qui quo decet modo non praedicent, propterea quod ea neglexerint, quae ad recte hoc ministerium obeundum necessario requiruntur. Haec vero quae sint, docet exemplo suo is qui ab Ecclesia cognominatus est *Praedicator veritatis*, Paulus Apostolus: cuius similes praedicatores utinam, Dei miserentis beneficio multo plures habeamus.

Primum igitur quod discimus a Paulo hoc est, quam bene paratus et instructus ad praedicandum venerit. Neque vero hic loquimur de doctrinae studiis in quibus, Gamaliele magistro, diligenter versatus erat. Scientia enim in eo *per revalationem* infusa, obscurabat ad paene obruebat eam quam ipse sibi comparaverat: quamquam hanc quoque non parum ei profuisse ex eius Epistolis apparet. Prorsus necessaria est praedicatori scientia, ut duximus, cuius quidem luce qui caret, facile labitur, ex Concilii Lateranensis IV. verissima sententia: »Ignorantia est mater cunctorum errorum.« Non tamen de qualibet rerum scientia volumus intelligi, sed de ea scilicet quae propria est sacerdotis, quaeque, ut in pauca conferamus rem, cognitione sui, Dei, et officiorum continentur: sui, inquimus, ut suas quisque utilitates omittat; Dei, ut omnes ad eum et cognoscendum et diligendum adducat; officiorum, ut ea servet et servari praecipiat. Ceterarum

Czcigodni Bracia, czuwać troskliwie i kaznodzieję, o którym stwierdzono, że nadużywa swego urzędu dla własnej sławy lub zysku, usuwać niezwłocznie od urzędu kaznodziejskiego. Bo kto nie lęka się plamić rzeczy tak świętej przez tak przewrotne dążenia, ten poniży się bez wahania do wszelkiej innej niegodziwości i okryje hańbą nie tylko siebie, ale i sam urząd święty, który tak sromotnie sprawuje.

Ta sama surowość potrzebna jest wobec tych, którzy nie głoszą kazań w sposób odpowiedni, ponieważ zaniedbują tego, co jest konieczne do dobrego spełniania tej służby. Co to zaś jest, uczy przykładem swoim ten, którego Kościół nazwał „głosicielem prawdy“ — Apostoł Paweł. Oby nam łaskawe miłosierdzie Boże więcej dało kaznodziejów do niego podobnych!

Pierwszą rzeczą, której trzeba uczyć się od Pawła, jest jego gruntowne przygotowanie się do kaznodziejstwa. Nie mówimy tu o jego studyach naukowych do których przykładał się pilnie pod kierunkiem Gamaliela. Bo wiedza, wlana mu przez „objawienie“, przyćmiła prawie zakryła ową nabytą, chociaż i korzyść, którą mu przyniosło studyum, widoczna jest w jego listach. Kaznodziei niezbędna jest wiedza, jak powiedzieliśmy, a kto nie ma jej światła, popada łatwo w błąd, według słów bardzo prawdziwych czwartego Soboru Lateraneńskiego: „Nieświadomość jest matką wszystkich błędów“. Ale nie chceny, żeby przez to rozumiano wiedzę o jakichkolwiek rzeczach, tylko tę, która jest kapłanowi właściwą, a która, krótko mówiąc, zawiera się w poznaniu samego siebie, Boga i obowiązków: samego siebie, żeby nie szukał siebie; — Boga, żeby wszystkich nauczał poznawać Go i miłować: — obowiązków, żeby je spełniał i spełniania ich żądał. Wszelka

rerum scientia, ista si desit, *inflat* nec quicquam prodest.

Illud potius videamus, qualis in Apostolo praeparatio fuerit animi. Qua quidem in re tria sunt maxime consideranda. Primum ut se totum Paulus divinae voluntati dediderit. Vixdum enim, cum iter faceret Damascum, Iesu Domini virtute tactus est, edidit illam Apostolo dignam vocem: *Domine, quid me vis facere?*[1]). Nam promiscua illi statim coeperunt esse per Christo, sicut perpetuo fuerunt postea, laborare et quiescere, egere et abundare, laudari et contemni, vivere et mori. Non est dubium quin ideo in apostolatu tantum profecerit, quod se Dei voluntati pleno cum obsequio permisit. Quare similiter ante omnia obsequatur Deo quisquis praedicator ad salutem animarum nititur; ut nihil quidquam sit sollicitus quos auditores, quem successum, quos fructus habiturus sit: denique ut Deum dumtaxat, non se respiciat.

Hoc autem tantum Deo obsequendi studium animum postulat adeo comparatum ad patiendum, ut nullum fugiat laboris molestiaeque genus. Quod alterum in Paulo fuit insigne. Nam, cum de eo dixisset Dominus: *Ego ostendam illi, quanta oporteat eum pro nomine meo pati*[2]), ipse deinde aerumnas omnes tanta cum voluntate complexus est ut scriberet: *Superabundo gaudio in omni tribulatione nostra*[3].) Iam vero haec laboris tolerantia in praedicatore si emineat, cum quicquid humani in eo sit, abstergeat, ac Dei gratiam ei ad fructum ferendum conciliet, tum incredibile est quam eius operam christiano populo commendet. Contra, parum ad permovendos animos ii possunt, qui quocumque venerint, ibi

[1]) Act., 9, 6.
[2]) Ibid., 9, 16.
[3]) 2 Cor., 7, 4.

inna umiejętność „nadyma“ i nic nie pomaga, gdzie tej brakuje.

Wolimy raczej rozważyć, jakie było przygotowanie serca Apostoła. Tu trzeba podnieść najwięcej trzy rzeczy. Najpierw, jak Paweł poddał się całkiem woli Bożej. Zaledwo dotknęła go w drodze do Damaszku moc Jezusa Pana naszego, wyrzekł owo godne Apostoła słowo: „Panie co chcesz, abym uczynił?“ (Dz. Ap. 9, 6). Bo zaraz był gotów, jak później zawsze, dla Chrystusa zarówno pracować i odpoczywać, cierpieć brak i obfitować, doznawać pochwały i pogardy, żyć i umierać. Nie ulega wątpliwości, że on dlatego tak wiele zdziałał w apostolstwie, że zupełnie poddawał się woli Bożej. Jak on, musi więc każdy kaznodzieja posłusznym być Bogu, jeżeli chce pracować dla zbawienia dusz; nie powinien niepokoić się tem, jakich będzie miał słuchaczy, jakie powodzenie, jakie owoce; słowem, on powinien Boga, a nie siebie mieć przed oczyma.

Taka zaś dążność, żeby tylko spełniać wolę Bożą, domaga się serca tak gotowego do znoszenia cierpień, że nie lęka się żadnej pracy ani trudu. To też było drugą wybitną właściwością Pawła. Bo kiedy Pan o nim powiedział: „Ja mu pokażę, ile będzie musiał wycierpieć dla imienia mego“ (Dz. Ap. 9, 16), przyjmował z taką gotowością wszelkie utrapienia, że pisał o sobie: „Nader obfituję weselem w każdem utrapieniu naszem“ (II Kor. 7, 4). Za prawdę, kiedy tak kaznodzieja potrafi cierpieć, zjednywa sobie działalność jego serca ludu w posób trudny do uwierzenia, bo cała jego słabość ludzka oczyszcza się przez tę gotowość do znoszenia trudów, która mu też zjednywa łaskę Bożą i wszelkie owoce. Przeciwnie zaś słabo tylko wzruszają serca tacy, którzy wszędzie, gdzie tylko przyjdą, nadmiernie dbają o wygody życia i kiedy

commoditates vitae plus aequo consectantur, ac dum suas conciones habeant, nihil aliud fere attingunt ministerii sacri, ut appareat plus eos propriae servire valetudini, quam animarum utilitati.

Tertio denique loco *spiritum orationis* qui dicitur, necessarium praedicatori esse intelligimus ex Apostolo; qui ut primum vocatus est ad apostolatum, Deo supplex esse instituit; *Ecce enim orat*[1]). Etenim non copiose dicendo nec subtiliter disserendo aut vehementer perorando salus quaeritur animarum: qui hic consistat praedicator nihil est nisi *aes sonans aut cymbalum tinniens*[2]). Id quo fit ut vigeant humana verba mirificeque valeant ad salutem, divina est gratia: *Deus incrementum dedit*[3]). Dei autem gratia non studio et arte comparatur, sed precibus impetratur. Quare qui parum aut nihil orationi est deditus, frustra in praedicatione operam curamque consumit, cum coram Deo nec sibi nec audientibus quicquam proficiat.

Itaque, paucis concludentes quae hactenus diximus, his Petri Damiani verbis utamur: »Praedicatori duo sunt permaxime necessaria, videlicet ut sententiis doctrinae spiritualis exuberet, ex religiosae vitae splendore coruscet. Quod si sacerdos quispiam ad utrumque non sufficit, ut et vita clarus et doctrinae facultate sit profluus; melior est vita procul dubio quam doctrina... Plus valet vitae claritas ad exemplum, quam eloquentia vel urbanitas accurata sermonum... Necesse est ut sacerdos, qui praedicationis officio fungitur, et doctrinae spiritualis imbribus pluat, et religiosae vitae radiis splendeat: instar illius Angeli, qui natum Dominum pastoribus

[1]) Act., 9, 11.
[2]) 1 Cor., 13, 1.
[3]) Ibid., 3, 6.

głoszą kazania nie imają się żadnej pracy duszpasterskiej, — tak, że widoczną jest rzeczą, iż oni więcej troszczą się o własne zdrowie niż o dusz pożytek.

Na trzecim wreszcie miejscu uczy nas Apostoł, że niezbędny jest kaznodziei duch modlitwy. Skoro tylko powołany został do apostolstwa, zaczał modlić się do Boga: „Oto bowiem się modli“ (Dz. Ap. 9, 11). Bo nie obfitość myśli, nie bystrość dowodzenia, albo gwałtowny potok słów ratuje dusze. Kto na tem poprzestaje jako kaznodzieja, nie jest niczem innem, jak tylko „miedzią brząkającą, albo cymbałem brzmiącym“ (I Kor. 13. 1). Co słowu ludzkiemu daje moc i cudowną potęgę zbawczą. to łaska Boża: „Bóg dał pomnożenie“ (ib. 3, 6). Łaski zaś Bożej nie zdobywa się wiedzą i sztuką, ale wyprasza się ją na modlitwie. Kto więc modli się mało, albo wcale nie, zużywa napróżno siły swoje i trudy na kazalnicy, bo u Boga nie zyskuje nic ani dla siebie ani dla słuchaczy.

To, co powiedzieliśmy dotąd, możemy krótko ująć w słowa św. Piotra Damiani: „Dwie rzeczy są kaznodziei nieodzownie potrzebne: żeby miał wielką obfitość myśli umiejętności duchowej i żeby jaśniał blaskiem życia religijnego. Jeżeli kapłan nie może jednocześnie zdobyć się na jedno i drugie, na życie doskonałe i bogatą wiedzę, to lepsze jest życie niż wiedza... Przykład czystego życia więcej pobudza do naśladowania niż wymowa i staranna wytworność wysłowienia... Kapłan, sprawujący urząd kaznodziejski, musi wylewać strugi wiedzy duchownej i jaśnieć promieniami życia religijnego: na wzór owego Anioła, który, zwiastując pasterzom narodzenie Pana, i blaskiem chwały jaśniał, a zarazem wypowiedział słowami to, co miał ogłosić“[1]).

[1]) Epp. lib. I. Ep. ad Cinthium Urbis Praef.

nuntians, et splendore claritatis emicuit, et quod evangelizare venerat, verbis expressit«[1]).

Sed, ut ad Paulum redeamus si quaerimus quibus de rebus consuevisset praedicando agere, ipse sic omnia complectitur: *Non enim iudicavi me scire aliquid inter vos, nisi Iesum Christum, et hunc crucifixum*[2]). Efficere ut Iesum Christum homines magis magisque cognoscerent et quidem cognitione quae ad vivendum, non modo ad credendum, pertineret, hoc est quod omni apostolici pectoris contentione laboravit. Itaque Christi dogmata et praecepta omnia vel severiora sic tradebat ut nihil nec reticeret nec molliret, de humilitate, de abnegatione sui, de castitate, de rerum humanarum contemptu, de obedientia, de venia inimicis danda, de similibus. Nec vero timide illa denuntiabat: inter Deum et Belial eligendum esse cui serviatur, utrique non posse; omnes, ut e vivis excesserint, tremendum manere iudicium; cum Deo non licere transigi; aut vitam aeternam sperandam, si universae obtemperetur legi, aut, si cupiditatibus indulgendo deseratur officium, ignem aeternum esse expectandum. Neque enim *Praedicator veritatis* unquam putavit abstinendum ab huiusmodi argumentis propterea quia, ob corruptionem temporum, nimis dura viderentur iis, ad quos loquebatur. — Apparet igitur quam non probandi sint ii praedicatores, qui, quaedam christianae doctrinae capita, ne fastidio sint audientibus, non audent attingere. Num medicus quisquam inutilia remedia dabit aegrotanti, quia is ab utilibus abhorreat? Ceterum inde probabitur oratoris virtus et facultas, si quae ingrata sunt, eo grata dicendo reddiderit.

[1]) Epp. lib. I, Ep. I ad Cinthium Urbis Praef.

[2]) 1 Cor., 2, 2.

Ale wracając do Pawła, jeżeli zapytamy, o jakich to rzeczach zwykle nauczał, on sam to wszystko streścił: „Albowiem nie rozumiałem, żebym miał co umieć między wami, jedno Jezusa Chrystusa i tego ukrzyżowanego“ (I Kor. 2, 2). Sprawić, żeby ludzie coraz lepiej poznawali Jezusa Chrystusa, a mianowicie tak, żeby nie tylko wierzyli, ale tym poznaniem kierowali się w życiu, to było celem, do którego dążył całą siłą swego apostolskiego serca. Dlatego prawdy, objawione przez Chrystusa i wszystkie Jego przykazania, także surowsze, przedkładał, nic nie zamilczając, ani nie łagodząc: mówił o pokorze, o zaparciu samego siebie, o czystości, o pogardzie rzeczy ludzkich, o posłuszeństwie, o przebaczaniu pieprzyjaciołom itp. Nie głosił zaś tych prawd bojaźliwie: że wybierać trzeba między Bogiem a Belialem, że obu służyć nie można; że wszystkich czeka po śmierci sąd straszny; że z Bogiem nie wolno się układać; że trzeba spodziewać się albo żywota wiecznego, jeżeli się słucha całego prawa, albo, jeżeli się, ulegając pożądliwościom, sprzeniewierza obowiązkom, trzeba iść w ogień wieczny. Nie sądził bowiem nigdy Głosiciel prawdy, że powinno się unikać argumentów tego rodzaju dlatego, że wobec zepsucia czasów wydawały się zbyt twardymi tym, do których mówił. Stąd pokazuje się jasno, jak dalece nie zasługują na pochwałę ci kaznodzieje, którzy nie śmią dotykać pewnych punktów nauki chrześcijańskiej, żeby nie zrazić sobie słuchaczy. Czyż którykolwiek lekarz poda choremu lekarstwa nieskuteczne dlatego, że ten odrzuca skuteczne? Zresztą w tem właśnie okazuje się siła i zdolność mowcy, jeżeli rzeczy niemiłe potrafi swem słowem uczynić miłemi.

Quae autem tractanda susceperat, quo modo Apostolus explicabat? *Non in persuasibilibus humanae sapientiae verbis*[1]). Quanti refert, venerabiles Fratres, hoc omnibus esse exploratissimum, cum videmus non paucos e sacris concionatoribus ita dicere ut Scripturas Sanctas, Patres Doctoresque Ecclesiae, theologiae sacrae argumenta praetermittant; nihil fere nisi rationem loquantur. Perperam profecto: neque enim in ordine supernaturali humanis tantum adminiculis quidquam proficitur. — At illud opponitur: praedicatori qui quae divinitus revelata sunt, urgeat, non haberi fidem. — Itane vero? Sit sane apud acatholicos: quamquam cum Graeci sapientiam, nimirum huius saeculi, quaererent, Apostolus tamen eis Christum crucifixum praedicabat[2]). Quod si oculos convertamus ad gentes catholicas, in his ii qui alieni sunt a nobis, fere Fidei radicem retinent: mentem enim obcaecantur eo quod animi corrumpuntur.

Postremo qua mente praedicabat Paulus? Non ut hominibus, sed ut Christo placeret: *Si hominibus placerem, Christi servus non essem*[3]), Cum animum gereret incensum caritate Christi, nihil quaerebat praeter Christi gloriam. O utinam qui in verbi ministerio elaborant, omnes vere Jesum Christum diligant; utinam possint illa usurpare Pauli: *Propter quem* (Iesum Christum) *omnia detrimentum feci*[4]); et *Mihi vivere Christus est*[5]). Tantum qui amore ardent, ceteros inflammare sciunt. Quare S. Bernardus ita praedicatorem admonet: »Si sapis, concham te exhibebis

[1]) Ibid., 2, 4.
[2]) 1 Cor., 1, 22, 23.
[3]) Gal., 1, 10.
[4]) Philip., 3, 8.
[5]) Ibid., 1, 21.

A to co czynił przedmiotem swego nauczania, jakim sposobem wyłuszczał? „Nie w przyłudzających mądrości ludzkiej słowach (ib. 2, 4). Jakże wiele zależy na tem, Czcigodni Bracia, żeby to wszyscy pojmowali jako rzecz, która rozumie się sama przez się, kiedy widzimy, że wielu kaznodziejów pomija Pismo święte, Ojców i Doktorów Kościoła i argumenty teologiczne, a prawie wyłącznie przytacza rozumowe. Wielki to jednak błąd, w porządku bowiem nadprzyrodzonym nie osiąga się nic samymi tylko środkami ludzkimi. Ale zarzuca się: kaznodzieja, który kładzie nacisk na prawdy objawione, nie znajduje wiary. Czy tak jest jednak rzeczywiście? Może u niekatolików: a przecież kiedy Grecy szukali mądrości tego świata, Apostoł przepowiadał im Chrystusa ukrzyżowanego (I Kor. 22-23). Jeżeli zaś spojrzymy na narody katolickie, przekonywamy się, że i te z nich, które odwróciły się od nas, zachowały jeszcze w sobie korzeń wiary: tylko umysły ich są zaślepione, bo serca zepsute.

A wreszcie jaki cel wytykał Paweł swoim kazaniom? Nie chciał on podobać się ludziom, ale Chrystusowi: „Jeślibym się ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystusowym“ (Gal. 1. 10). Ponieważ serce jego płonęło miłością ku Chrystusowi, nie szukał niczego innego oprócz chwały Chrystusowej. Oby ci, którzy pracują w służbie Słowa, miłowali wszyscy prawdziwie Jezusa Chrystusa; oby mogli powtarzać o sobie owe słowa Pawła: „....dla którego (Jezusa Chrystusa) wszystko mam sobie za gnój“ (Fil. 3, 8) i mnie żyć jest Chrystus“ (ib. 1, 21)! Tylko ci, którzy pałają miłością, zdołają innych rozpalić. Dlatego św. Bernard tak upomina kaznodzieję: „Jeżeli jesteś mądry będziesz muszlą, a nie rynną“ [1]) t. zn. tem, co

[1]) In Cant. serm. 18.

e non canalem«[1]); hoc est: quod dicis, eo planus ipse esto, ne satis habeas in alios transfundere. »Verum, ut idem Doctor addit, canales hodie in Ecclesia multos habemus, conchas vero perpaucas!«[2]).

Hoc ne eveniat in posterum, vobis omni ope atque opera enitendum est, venorabiles Fratres: quorum est et indignos repellendo, et idoneos eligendo, conformando, moderando, efficere ut praedicatores, qui sint secundum Dei cor, iam plurimi exsistant. — Respiciat autem misericors gregem suum Pastor aeternus, Iesus Christus, Virgine Sanctissima quidem, ut Matre augusta ipsius Verbi incarnati et Regina Apostolorum, deprecante; ac spiritum apostolatus in Clero refovens, plurimos esse iubeat qui studeant »seipsos probabiles exhibere Deo, operarios inconfusibiles, recte tractantes verbum veritatis«[3]).

Auspicem divinorum munerum ac testem benevolentiae Nostrae vobis, venerabiles Fratres, vestroque Clero ac populo apostolicam benedictionem peramenter impertimus.

Datum Romae apud S. Petrum die XV. iunii, in festo Sacratissimi Cordis Iesu, anno MCMXVII, Ponticatus Nostri tertio.

mówisz, powinieneś sam być napełniony, a nie poprzestawać na przelewaniu zdroju na innych. „Ale — dodaje ten sam Doktor — dzisiaj mamy dużo ryn w Kościele, bardzo jednak niewiele muszel!“.

Żeby tak nie było na przyszłość, musicie wszelkiego dołożyć starania, Czcigodni Bracia; waszą jest rzeczą, przez usuwanie niegodnych, a wybór, kształcenie uzdolnionych i kierowanie nimi, przyczynić się do tego, żeby było jak najwięcej kaznodziejów według serca Bożego. Oby pasterz wiekuisty, Jezus Chrystus, wejrzał łaskawie na swoją owczarnię, za przyczyną Najświętszej Dziewicy, Matki samego Słowa Wcielonego i Królowej Apostołów: oby ożywił na nowo w Duchowieństwie ducha apostolskiego i dał jak najliczniejszy zastęp tych, którzy starają się „stawić doświadczonymi Bogu, robotnikami niezawstydzonymi, dobrze rozbierającymi słowo prawdy“ (II Tym. 2, 15).

Jako zadatek darów Bożych i dowód życzliwości Naszej udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, waszemu Klerowi i ludowi z całego serca błosławieństwa apostolskiego.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 15 czewca, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego 1917, w trzecim roku Naszego Pontyfikatu.

BENEDICTUS PP. XV.

Omnibus, quorum interest, notum facimus, per errorem omissum esse nomen civitatis Limanowa inter illas civitates, quarum parochi etque seniores eorum cooperatores facultate absolvendi a Nostris reservatis instructi declarantur in Currenda I. h. a.[4]) —

---

[1]) In Cant. serm. 18.

[2]) Ibid.

[3]) 2 Tim., 2, 15.

[4]) cf. Cur. I. t. r., str. 3. n. 3.

L. 6596.

Tydzień K. B. K.

Książęco-Biskupi Komitet widzi się zniewolonym wobec klęski wojennej i wzrastającej nędzy odwołać się ponownie do ofiarności społeczeństwa. Głód, zaraza, brak mieszkania i odzienia dziesiątkują ludność pozostałą w domu, tembardziej bezradną, że ci, co mieliby być jej podporą, powołani do broni, walczą na rozległych frontach, zdala od rodziny, a nawet od kraju.

Książęco-Biskupi Komitet zasilany funduszami płynącemi w znacznej części z zagranicy powołał do życia szereg instytucyj, jak szpitale epidemiczne, rozwinął wszechstronną opiekę nad dziećmi, nad uchodźcami, odbudowywał zniszczone domostwa, i dziś wobec braku funduszów, płynących zwłaszcza z zewnątrz kraju, musiałby to wszystko zaniechać i patrzeć na bolesny upadek swego dzieła.

Dlatego zwraca się do społeczeństwa naszego, aby go wsparło i hojnemi ofiarami umożliwiło jego istnienie i jego dalszą działalność.

W tym celu urządza w ostatnim tygodniu br. tj. od 23 grudnia 1917 do 1 stycznia 1918 składki w całym kraju.

Zechcą WW. XX. Proboszczowie ogłosić to ludowi i zachęcić do ofiar możliwie najhojniejszych tak w gotówce jak przez zakupno nalepek, które wydał K. B. K., a których dostarczyć może tutejsza delegacya K. B. K. Nalepki te, wykonane artystycznie według rysunku prof. Stachiewicza, przedstawiają N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus błogosławiącem. U dołu napis: „Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą“. Cena jednej nalepki najmniej 25 hal. Zwłaszcza po miastach mogą nalepki znaleść znaczny odbyt.

Zebrane z nalepek i ofiar dobrowolnych fundusze należy odesłać w całości do naszego Konsystorza; nie można ich samowolnie używać na lokalne potrzeby.

Sprawozdanie ze Zjazdu XX. Dziekanów w Tarnowie dnia 15. listopada 1917.

1. Obrady zagaił J. E. X. Biskup, a następnie przedstawił pokrótce znaczenie nowego kodeksu. Wprawdzie zacznie on obowiązywać dopiero od Zielonych Świąt roku następnego, jednak niektóre jego przepisy już weszły w życie. Dotyczą one postu i świąt uroczystych. Post adwentowy został zniesiony, pozostały tylko suchedni adwentowe i wigilia przed Bożem Narodzeniem. Ze świąt uroczystych zostały zniesione: drugi dzień Bożego Narodzenia (św. Szczepan), drugi dzień Wielkanocy i drugi dzień Zielonych Świątek, nadto święto Matki Boskiej Gromnicznej, Zwiastowania i Narodzenia Najśw. Maryi Panny, tudzież uroczystość św. Michała i Patronów miejscowych. Natomiast dzień 19 marca poświęcony

św. Józefowi należy odtąd obchodzić uroczyście, t. zn. wstrzymywać się od ciężkich robót i wysłuchać mszy św. Na razie w te święta zniesione należy odprawiać nabożeństwo po dawnemu, tj. z sumą i kazaniem, trzeba jednak wyraźnie pouczyć wiernych, że w dni te nie ma obowiązku słuchać mszy św. i wstrzymywać się od ciężkich robót. Ponieważ można przewidywać, że te zmiany wywołają tu lub ówdzie szemranie, a może nawet głośną krytykę ubliżającą Stolicy Apostolskiej, przeto Duchowieństwo powinno zachęcać wiernych, by jak przystało na dobrych Katolików, z uległością przyjęło te zarządzenia, przedstawiając, że Ojciec św. miał nie tylko prawo, ale i ważne powody do zaprowadzenia tych zmian[1]) i że ze strony Papieża nie potrzebujemy się lękać działania na szkodę religii.

2. X. Infułat Bernacki przedstawił sprawę urządzenia misyi ludowych na podstawie relacyi z tegorocznych kongregacyi dekanalnych. Jedną z najpilniejszych potrzeb po wojnie będą misye we wszystkich parafiach. Ponieważ zachodzi obawa, że przy takiem powszechnem zapotrzebowaniu zabraknie misyonarzy zakonnych, więc wskazaną jest rzeczą, aby i Duchowieństwo świeckie, zwłaszcza parafialne podjęło się tej pracy. XX. Dziekani, porozumiawszy się z Kondekanalnymi mają nadesłać do końca grudnia b. r. Konsystorzowi tutejszemu nazwiska tych kapłanów, którzy się najlepiej nadają do takiej pracy. Tutejszy komitet, który dotychczas zajmował się urządzaniem rekolekcyi dla inteligencyi po miastach i miasteczkach, obejmie kierownictwo tego dzieła i będzie przytem uwzględniał życzenia proboszczów urządzających misye, tudzież kapłanów misyonarzy. Oczywiście nie chcemy przez to wykluczać zakonnych XX. Misyonarzy; kto zechce i będzie mógł ich dostać, może korzystać z ich pracy.

3. X. Prałat Walczyński podał w krótkiej drodze XX. Dziekanom wskazówki dotyczące rekwizycyi piszczałek organowych, celem zakomunikowania tychże XX. Proboszczom. Z powodu zbyt bliskiego terminu rekwizycyi nie podobna było tych wskazówek podać do wiadomości drogą kurendy.

4. Poruszono sprawę mieszkań dla XX. Wikarych, które miejscami znajdują się w opłakanym stanie i całkowitem zaniedbaniu, co wpływa szkodliwie na zdrowie i usposobienie młodych kapłanów. XX. Dziekani powinni energicznie wpływać na XX. Proboszczów, by wszelkimi sposobami, czy to drogą konkurencyi, czy też składkami, starali się jak najrychlej usunąć rażące braki. Gdzie budynek jest niemożliwy do zamieszkania, tam musi się znaleźć na plebanii przynajmniej tymczasowo pomieszczenie dla X. Wikarego, który tam powinien mieć pierwszeństwo przed rodziną X. Proboszcza i jego gośćmi. W przeciwnym razie narazi Proboszcz siebie i parafię na tę ewentualność, że mu Konsystorz nie przydzieli kapłana do pomocy. Władza nie może obojętnie patrzeć na to, gdy młodzi kapłani z powodu niedbalstwa proboszcza tracą zdrowie i zniechęcają się do pracy.

5. X. Rektor Dutkiewicz przedstawił potrzebę pracy społecznej, tudzież jej niebezpieczeństwa dla kapłanów. Czasy dzisiejsze domagają się, by Duchowieństwo dawało inicyatywę i brało udział w sprawach ekonomicznych; nie powinno

[1]) cf. Motu p. Pii X. Curr. III. 1912, p. 41.

się to jednak dziać nigdy ze szkodą zajęć duchownych i kosztem charakteru i godności kapłańskiej. Nie przystoi kapłanom trudnić się osobiście sprzedażą towarów w sklepie i wogóle dłuższy czas tam przebywać. Wywołuje to niesmak u wiernych, a naraża kapłana na różne podejrzenia i niebezpieczeństwa. Do tych zajęć powinno się przysposobić osoby świeckie i wyręczać się niemi.

Całe zebranie przyznało słuszność wywodom Referenta, a X. Biskup oświadczył, że odtąd w całej dyecezyi **będzie obowiązywało prawo, że księżom nie wolno zajmować się osobiście sprzedażą po sklepach czy składnicach, tudzież przebywać czas dłuższy w lokalach handlowych.** Gdzie się to dotychczas działo, powinno ile możności ustać jak najprędzej.

6.

Sprawozdanie kasowe funduszów Związku mszalnego i Kościołów filialnych za czas od 1. listop. 1916 do 30 paźdz. 1917.

a) Związek mszalny.

Fundusz w dniu 30 paźdz. 1916 wynosił		65.890 K. 42 h.
Wkładki nowo wpisanych członków w czasie od 1/11 1916 do 30/10 1917 przyniosły		13.402 K. 72 h.
Razem		79.293 K. 14 h.
Wydatki:		
Druk kart wpisowych	157 K. 89 h.	
Podatek wojenny	12 K. 22 h.	170 K. 11 h.
Pozostaje tedy		79.123 K. 03 h.
A mianowicie:		
W obligacyach		52.000 K. — h.
Karta wkł. T. K. O. Nr. 114336 na		26.571 K. 92 h.
„ „ „ „ „ Nr. 128447 na		551 K. 11 h.
Razem		79.123 K. 03 h.

b) Fundusz budowy Kościołów filialnych.

Stan kasy w dniu 30 paźdz. 1916		42.671 K. 72 h.
W czasie od 1/11 1916 do 30/10 1917 składki w kościołach i osobiste ofiary księży przyniosły		23.270 K. 13 h.
Odsetki od kapitału Związku mszalnego		3.089 K. 16 h.
Odsetki od kapitału Kościołów filialnych		2.027 K. — h.
Razem		71.058 K. 01 h.
Wydatki:		
Zapomogi dla Zdrochca	2000 K. — h.	
„ „ Cikowic	1000 K. — h.	
„ „ Jam	2000 K. — h.	
Podatek wojenny	29 K. 60 h.	5.029 K. 60 h.
Pozostaje tedy w dniu 1/11 1917		66.028 K. 41 h.

A mianowicie:

W obligacyach	4.800 K. — h.
Karta wkł. Tow. K. O. Nr. 114338 na	53.459 K. 39 h.
„ „ „ „ „ Nr. 128445 na	7.769 K. 02 h.
Razem . .	66.028 K. 41 h.

Z funduszu tego uchwalono udzielić zapomogi na budowę kościołów filialnych:

w Mędrzechowie . . .	7.000 K.	w Smęgorzowie . . .	7.000 K.
w Ostrowie	7.000 K.	w Łukowej	2.000 K.
w Cikowicach . : . .	2.000 K.	w Jamach . · . . .	2.000 K.

a nadto uzupełnić dotacyę roczną do kwoty 920 K. dla XX. Expozytów w Maszkienicach i w Jamach po 460 K. każdemu czyli razem 920 K.

7. W końcu za zgodą X. Biskupa ustalono następującą praktykę w sprawie rozgrzeszenia od rezerwatów w czasie odpustów parafialnych[1]). Ponieważ X. Dziekan nie zawsze może brać udział we wszystkich odpustach swego dekanatu, więc Proboszcz, urządzający odpust, ma poprzednio wskazać X. Dziekanowi dwóch starszych kapłanów, którzy w odpuście uczestniczyć będą, a X. Dziekan upoważni ich do rozgrzeszania od rezerwatów biskupich w czasie odpustu.

L. 6735.

W sprawie braku mąki i chleba.

Z c. k. Namiestniczego krajowego Urzędu gospodarczego otrzymaliśmy okólnik z dnia 22. listopada b. r., L. 31322, który poniżej podajemy do wiadomości P. T. Duchowieństwa i szczerego zawartych w nim żądań spełniania:

„W kraju brak mąki i chleba. Część obywateli, na których spoczywa obowiązek dostarczenia ziarna na chleb wsiom i miastom, tak drobni rolnicy jak i włodarze większych obszarów wyłamali się z pod obowiązujących przepisów i niepomni twardych praw, ustanowionych przez nielitosną wojnę, niepomni doli milionów swych ziomków, ukrywają zbiory zboża, lub wyzbywają się ich w sposób niedozwolny po wygórowanych cenach, powodując się jedynie względem na lichwiarskie zyski.

Galicya nie jest w stanie sama siebie wyżywić i ani jeden worek mąki nie może przedostać się poza obrąb kraju.

Tem silniej jednak winni skupić się wszyscy i każdy z osobna winien oddać jakąś cząstkę na rzecz całości, by uchronić ludność krajową przed niezasłużonymi brakami.

Rząd krajowy, świadomy niepomyślnego stanu gospodarczego w roku bieżącym, wydał w czas odpowiednie zarządzenia, zapewniające Galicyi nagromadzenie zapasów zboża wystarczających na przetrwanie ciężkich czasów. Zarządzenia te nakładały na wytwórców zboża pewne nieuniknione ograniczenia. —

[1]) cf. Curr. I. t. r., str. 2. n. 6.

Niestety nie zwyciężył wśród wszystkich kół rolniczych duch obywatelskiego poczucia obowiązku i krajowego patryotyzmu. Pokryjomu zaczął się szerzyć pokątny handel zbożem a przy przeprowadzaniu młocki nie stosowano się do przemyślanych i życzliwych zarządzeń władzy. Dziś niemal u samego wstępu do nowego roku wyżywienia, już w miesiącu listopadzie grozi ludności miejskiej zupełny brak mąki i chleba.

Nie można ścierpieć, by z powodu sobkowstwa i samowoli pewnych grup czy jednostek szerokie masy cierpiały niezasłużenie. Podległe mi organa wykonawcze otrzymały polecenie, by w najkrótszym czasie przeprowadziły najbezwzględniej wykupno zboża ściśle według wydanych przepisów. Opornych spotka, bez względu na ich przynależność warstwową czy stanowisko społeczne, najsurowsza kara.

Gdyby jednak i te zaostrzone środki zaradcze miały zawieść, zmuszony byłbym chwycić się ostateczności, jaką są rekwizycye wojskowe, ponieważ ich uniknąć pragnę, zwracam się z gorącem wezwaniem do duchowieństwa wszystkich obrządków, jako czynnika przodującego w społeczeństwie naszem i rozporządzającego daleko sięgającymi wpływami, by jak zawsze i tym razem stanęło na czele akcyi pomyślanej dla dobra kraju i światłem słowem oraz mężnym czynem starało się wpłynąć pouczająco na powierzonych ich pieczy duchowej, a wyłaniających się z pod nakazu karności społecznej większych czy mniejszych rolników.“

L. 6521.

Subwencye na budynki kościelne i plebańskie zniszczone wojną.

Z c. k. Namiestnictwa otrzymaliśmy nastąpujące pismo z dnia 7 listopada b. r. L. $\frac{181.240}{3801}$ XI a:

„C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty oznajmiło reskryptem z 29 września 1917, L. 16120, że zgodnie z życzeniem c. k. Ministerstwa skarbu przydzieliło c. k. Namiestnictwu Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi także odbudowę zniszczonych lub uszkodzonych objektów wyznaniowych tudzież parafialnych budynków mieszkalnych i gospodarczych w Galicyi, wskutek czego odpadnie potrzeba dostarczenia na te cele budowlane osobnych funduszów.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty kierowało się przytem myślą, że w ten sposób będzie zapewnione uproszczenie czynności a tem samem przyspieszenie powyższych robót.

Wskutek tego odstępuje się wymienionej Centrali tutejsze akta tych spraw, które są w toku dochodzeń, oraz zarządza się, aby także właściwe Starostwa odesłały takie sprawy bez dalszych dochodzeń wprost wymienionej Centrali.“

De tempore vetito.

Vi rescripti Sedis A. de die 20. Augusti h. a. (A. A. S. IX. 475.) sequens canon Codicis I. c. iam nunc viget:

can. 1108.

§ 1. Matrimonium quolibet anni tempore contrahi potest.

§ 2. Sollemnis tantum nuptiarum benedictio vetatur a prima dominica Adventus usque ad diem Nativitatis Domini inclusive, et a feria IV. Cinerum usque ad dominicam Paschatis inclusive.

§ 3. Ordinarii tamen locorum possunt, salvis legibus liturgicis etiam praedictis temporibus eam permittere ex iusta causa, monitis sponsis ut a nimia pompa abstineant.

Ochrona zabytków sztuki kościelnej.

Wojna, która sprowadziła ciągły ruch obcych w naszym kraju, wzmogła niesłychanie popyt na dzieła sztuki, sprzęty artystyczne, antyki i pamiątki wszelkiego rodzaju. Kręci się po kraju szereg łakomych amatorów, którzy także do kościołów usiłują się dostać i wyłudzić, czy to drogą kupna, czy wymiany, stare sprzęty kościelne, jako niezdatne do potrzeb kultu. Zdarzają się wypadki, że zabierane bywają stare sprzęty metalowe pod płaszczykiem rekwizycyi.

Konsystorz Biskupi przypomina, że sprzęty metalowe, o ile mają wartość artystyczno-historyczną, o której stwierdzenie należy się w urzędzie konserwatorskim postarać, nie podlegają rekwizycyi i wzywa Wielebnych Zarządców kościołów, by wobec stosunków, wywołanych wojną, strzegli tem usilniej i gorliwiej cennych pamiątek narodowej sztuki i kultury.

W sprawie 3-ciej rekwizycyi dzwonów.

Od c. k. Konserwatora krajowego, Dra Szydłowskiego, otrzymaliśmy pismo w sprawie zagrażającej trzeciej rekwizycyi dzwonów, które w całości podajemy poniżej, polecając Wielebnym XX. Proboszczom, aby ze swej strony nie zaniedbali żadnego kroku, celem ratowania cennych zabytków przeszłości i o ewentualnem niezachowaniu odnośnych rozporządzeń ministeryalnych Nas uwiadamiali.

Konsystorz Biskupi potrzebuje takich wiadomości do przedstawień, jakie będzie się widział zniewolonym wnieść do najwyższych Władz centralnych.

„C. k. Urząd konserwatorski, dn. 4. grudnia b. r., L. 1273: Wobec przewidzianej trzeciej rekwizycyi dzwonów wzywa tut. Urząd te Wielebne Urzędy parafialne i Zarządców kościołów, którzy nie nadesłali dotychczas **dokładnych**

opisów i odcisków bibułowych ze swych dzwonów, by w interesie zachowania dzwonów takowe jak najrychlej nadesłali.

Jedynie na podstawie dobrych i dokładnych odcisków bibułowych może tut. Urząd ocenić wartość artystyczno-historyczną dzwonów i wyłączyć je od rekwizycyi, odciski te służą jako dokumenty przy staraniach, jakie tut. Urząd podejmuje w kierunku obrony dzwonów. Im lepszy i dokładniejszy opis dzwonu i im dokładniejsze odciski bibułowe z jego ornamentyki, tem jaśniej zdać można sprawę z wartości dzwonu i go uratować. Tut. Urząd uprasza przeto w imię interesów kultu religijnego i artystycznej kultury narodowej, by Wiel. Księża Proboszczowie nie zaniedbali niczego w kierunku możliwie jak najlepszego poinformowania tut. Urzędu o swych dzwonach, przyczem zwraca uwagę, że odnosi się to do wszystkich dzwonów aż po koniec XVIII wieku, które jeszcze w parafiach pozostały i że także o dzwonach, na których niema ornamentyki i napisów, należy dać możliwie wyczerpujące infomacye, gdyż mogą to być dzwony stare i godne zachowania."

NB. Sposób sporządzania odcisków bibułowych z napisów, płaskorzeźb, herbów na dzwonach cf. Curr. VIII. 1916, p. 51.

L. 6702.

Biuro wywiadowcze dla robotników w Niemczech.

Od J. E. Ks. Arcybiskupa Poznańskiego otrzymaliśmy następujące pismo z dnia 22. listopada b. r., L. 4441:

„Z początkiem listopada urządziłem w konsystorzu moim Poznańskim Biuro wywiadowcze, które ma na celu staranie się o metryki i papiery potrzebne do ślubu dla robotników i robotnic naszych z Królestwa, pracujących w obrębie rzeszy niemieckiej.

Skłoniły mnie ku temu nie tylko prośby X. X. Biskupów niemieckich, ale także wiadomość, którą odebrałem od Komitetu Krakowskiego niesienia pomocy, iż dla braku funduszów ten dział swej działalności zawiesił od października.

Adres Biura jest: Arcybiskupie Biuro wywiadowcze — Erzbischöfliche Hilfsstelle — Poznań — Posen O. 2, Am Dom 2, Erzbischöfliches Konsistorium."

L. 6519.

Galicyjskie Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża przesłało Nam numer okazowy „Wiadomości Wojennych" z prośbą o poparcie. Pisemko to wychodzi raz na miesiąc i ma za cel, podawać wszelkie urzędowe informacye i ważniejsze wiadomości, odnoszące się do jeńców. Informuje i pośredniczy w wynalezieniu ich miejsca pobytu, przesyłaniu listów, telegramów, pakietów i t. p. Ważne zatem jest dla rodzin jeńców wojennych. Adres redakcyi i administracyi: Lwów, ulica Piekarska I, 1 a.

Nr. 6348.

Monitum quoad sacerdotem Andream Huszno.

Rescripto Vicariatus generalis Rmi Episcopi Kielcensis notificatum est Nobis, sacerdotem istius Dioecesis Andream Huszno, lapsum in haeresim, depositionis poena plexum omnique usu potestatis tum ordinis tum jurisdictionis privatum esse. Opus ab ipso publicatum sub titulo „Syn człowieczy“ continet errores protestantium et modernistarum, quare prohibetur.

Haec communicantur pro notitia Venerabilis Cleri.

Nr. 6662.

Monitum quod sac. Rudolphum Vrba.

Rogati ab Excell. Archiepiscopali Ordinariatu Pragensi nota facimus, quae sequuntur:

Omnibus animarum curatis et ecclesiarum rectoribus totius archidioeceseos Pragensis in memoriam reducimus, sacerdoti deficienti dioecesis Litomericensis D. Rudolpho Vrba, Pragae — VII degenti, abhinc octo annos i. e. a die 16. Febr. 1909 non esse permissum missam celebrare.

Ex Archiepiscop. Ordinariatu Pragae, die 7. Novembris 1917.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Decorati: A. R. D. *Stopa Ioseph*, par. in Czchów, usu R. et M.; R. D. *Borowiecki Franciscus*, par. in Tymowa, usu Expos. can.

Nominati: A. R. Dni: *Radoniewicz Ioseph*, par. et decanus Wielopolensis — Consilarius Consist. ad honor.; *Stopa Ioseph* — notarius decanatus Czchovensis

Institutus: R. D. *Rosiek Ioannes*, par. in Jastrzębia — ad vac. beneficium in Kamienica.

Praesentati: R. Dni: *Łukasiński Franciscus*, par. in Wadowice, p. ad vac. beneficium in Radomyśl w.; *Jakus Sigismundus* ad vac. ben. in Lipnica w.

Constituti: R. Dni: *Dąbrowski Michaël*, admn. in Kamienica — admin. vac. ben. in Jastrzębia; *Łanowski Ioannes*, Coop. de Brzeziny — adm. in spiritual. in Mogilno.

Translatus: R. D. *Król Stanislaus*, Coop. e Bolesław ad Brzeziny.

Piis ad aram precibus commendantur:

Anima p. m. *Gajewshi Evaristi,* e. curati dioec. Posnanensis, qui die 23. Novembris h. a. in Collegio Soc. J. Neo-Sandeciae pie in Domino obdormivit;

p. m. *Krajewski Felicis,* sacerdotis C. ss. R. qui die 2. Decembris h. a. Tuchoviae vita functus est.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 15. listopada 1917.

Ks. Stanisław Bulanda
kanclerz

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.